

## Dumka

Irena Santor

Przychodź, miły, dzień już biały  
Jasno już na niebie  
Jakże ciężko, jakże nudno  
Że nie widać ciebie  
Jam innego nie lubiła  
Choć was wielu miała  
Bodaj ciebie nigdy była  
Nigdy nie widziała  
Bodaj ciebie nigdy była  
Nigdy nie widziała

Ach, jam ciebie pokochała  
A ty kochasz inne  
Bodajs po niej tak przepadał  
Jak za tobą ginę  
Albo niech się ja oddalę  
Gdzie w dalekie strony  
Albo niechaj mi zadzwonią  
Raz ostatni w dzwony  
Albo niechaj mi zadzwonią  
Raz ostatni w dzwony

Jak przed miłym Bogiem stanę  
Będę płakać na cię  
Że z twej łaski mnie zamknęli  
W tej dębowej chacie  
A jak staniesz na tym miejscu  
Moja gdzie mogiła  
To pomyślisz, to podumasz  
Jakem cię lubiła  
To pomyślisz, to podumasz  
Jakem cię lubiła